

Sygn. akt: II K 179/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18.03.2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący - SSR Agnieszka Modzelewska

Protokolant apl. prokuratorski Rafał Kołodziejski

w obecności Prokuratora - Agnieszka Małyška

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 15.05.2012 r., 25.10.2012 r., 20.12.2012 r., 19.02.2013 r., 09.04.2013 r., 27.06.2013 r., 19.09.2013 r., 26.11.2013 r., 23.01.2014 r., 11.03.2014 r., 18.03.2014r

sprawy przeciwko: P. C. (1) , ur. (...) w B., synowi A. i B. z domu C.

oskarżonemu o to, że:

w dniach 15-19 maja 2010 r. w W.przy Al. (...)w Hotelu (...)działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 3, 014,91 zł Hotel (...)należący do Hotele (...)sp. z o. o z siedzibą w W.w ten sposób, że powołując się na swoje uczestnictwo w pikiecie Sztabu Wyborczego kandydata na prezydenta B. K.zamówił pobyt w wymienionym hotelu w podanym okresie nie mając zamiaru uiszczenia należnej opłaty wprowadzając w błąd pracownika hotelu R. D., co do istnienia obowiązku uiszczenia należności za ten pobyt przez Komitet Wyborczy B. K., czym spowodował szkodę właściciela hotelu Hotele (...)sp. z o. o z siedzibą w W.oraz pracownika hotelu R. D. zobowiązanego do częściowego pokrycia straty.

to jest o czyn z art. 286 § 1 kk

orzeka

I. Oskarżonego P. C. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu ustalając, iż popełnił go w dniu 15 maja 2010r i zarezerwował pokój na okres 15-19 maja 2010r co stanowi przestępstwo z art. 286 § 1 kk i na tej podstawie skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Hotele (...) sp. z o.o.z siedzibą w W.kwoty 2 383,31 zł (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt trzy złote trzydzieści jeden groszy) i na rzecz R. D. kwoty 631,60 zł (sześćset trzydzieści jeden złotych sześćdziesiąt groszy).

III. Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca Hotele (...) sp. z o.o.z siedzibą w W.dowód rzeczowy wymieniony w wykazie dowodów rzeczowych DRZ SIP nr 1175/12 pod poz. nr 1.

IV. Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

V. Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. P. tytułem nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 1008 zł (tysiąc osiem złotych) powiększoną o podatek VAT.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 15 maja 2010 roku około godziny 3:30 do Hotelu (...)w W.przy Alejach (...)przyszedł oskarżony P. C. (1), który oświadczył R. D. - kierownikowi zmiany nocnej w hotelu - że wraca z pikiety Komitetu Wyborczego B. K., członkowie którego mieli zarezerwować dla niego pokój. Wskazanej rezerwacji nie było.

dowody: zeznania świadka R. D. (k. 1-2, 131-132, 695-698).

P. C. (1) oświadczył, że ktoś zapomniał zarezerwować dla niego pokój, nie chciał za pobyt zapłacić gotówką, a jego karta nie była obsługiwana przez system płatniczy banku. Oświadczył, że za jego pobyt zapłaci Komitet Wyborczy B. K.. Wobec powyższego R. D. zameldował oskarżonego w systemie komputerowym na jeden dzień.

dowody: zeznania świadka R. D. (k. 1-2, 131-132, 695-698)

O godzinie 3:35 na adres mailowy hotelu (...), przyszła wiadomość z adresu: (...)obsługa parlamentarzystów [techniczny.kp-po@wp.pl]. Treść wiadomości zawierała prośbę o zarezerwowanie pokoju w hotelu dla P. C. (1)w dniach 14- 19 maja 2010r z oświadczeniem, że należność za jego pobyt zostanie pokryta przez Komitet Wyborczy B. K.w ciągu 7 dni od przesłania faktury. Widniały pod nią dane „pełnomocnik wyborczy G. W.”.

dowody: zeznania świadka R. D. (k. 1-2, 131-132, 222-223, 695-698),e-mail (k.12)

R. D. spisał dane z dowodu osobistego P. C. (1), wypełnił kartę meldunkową wypisując na niej numer dowodu osobistego oraz pokoju i zameldował P. C. (1)na okres 15-19 maja 2010r. P. C. (1)wypełnił lewą stronę karty od pozycji numer telefonu i podpisał.

dowody: zeznania świadka R. D. (k. 1-2, 131-132, 222-223, 695-698), karta pobytu (k. 54), opinia biegłej (k. 112 – 120, 240)

W dniu 15 maja 2010 roku o godzinie 8:44 do hotelu przyszedł drugi mail z prośbą o rezerwację pokoju dla P. C. na okres 14-19 maja i przesłanie faktury na adres Komitetu Wyborczego B. K.. Widniały pod nim dane (...).

dowody: zeznania świadka R. D. (k. 1-2, 131-132, 222-223, 695-698) , e-mail (k.13)

W dniach 15-19.05.2010 roku pokój hotelowy oddany był do dyspozycji oskarżonego. P. C. (1)nie uiścił należności za pobyt, która wynosiła 3014.91 zł., na którą składała się opłata za noclegi i mini bar. Nie zgłosił się w recepcji celem wymeldowania i wyjaśnienia sytuacji. Nie udało się z im nawiązać kontaktu telefonicznego.

dowody: zeznania świadka R. D. (k. 1-2, 131-132, 222-223, 695-698), faktura (k. 55)

Ze względu na odpowiedzialność materialną jaka obowiązuje pracowników Hotelu (...)w W.R. D., ponieważ zameldował P. C. (1)wbrew obowiązującej procedurze, został obciążony nieopłaconym przez oskarżonego rachunkiem w kwocie 631,60 zł za pierwszy dzień pobytu P. C. (1)w hotelu.

dowody: zeznania świadka R. D. (k. 1-2, 131-132, 222-223), regulamin pracy k. 58 – 78 , pismo ze stwierdzeniem obciążenia pracownika (k. 56),

G. W. (2) nie wysyłał maili w których miałby rezerwować dla P. C. (1) pobyt w hotelu.

dowody: zeznania świadka R. D. (k. 1-2, 131-132, 222-223) , korespondencja mailowa (k. 8 -11)

P. C. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. W okresie objętym zarzutem był w pełni poczytalny i może brać udział w toczącym się postępowaniu.

dowód: opinia dwóch biegłych lekarzy psychiatrów (k. 470 – 471)

P. C. (1) był uprzednio karany za przestępstwa z art. 270 § 1 k., art. 286 § 1 k.k., art. 178a § 1 k.k., art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k

Dowody: karta karna (k. 134-135, 187 – 188, 230-231, 253-254, 312-313, 470 – 471), wyrok Sądu Rejonowego w Ilawie z dnia 24 stycznia 2005 roku (k. 315), wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku – Białej z dnia 4 lipca 2007 roku (k. 463)

Oskarżony P. C. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 128) i odmówił składania wyjaśnień.

Na rozprawie(k. 220-221) w dniu 25 października 2012 roku, oskarżony również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniach, o których mowa w akcie oskarżenia, nie był obecny w W.. Podał, że nigdy nie był współpracownikiem sztabu wyborczego kandydata, a obecnie prezydenta B. K.. Oskarżony podał, że nie może zaprzeczyć, że pod kartą meldunkową w Hotelu (...)widnieje jego podpis. Podał, że na wskazanej karcie, którą okazaną mu w postępowania przygotowawczym widnieją co najmniej dwa charaktery pisma. Podał, że w maju i lipcu 2010 roku mieszkał w W., w zaadaptowanym na sztab wyborczy mieszkaniu. Nie miał, więc potrzeby, żeby korzystać z usług hotelu. Podał również, że według regulaminu hotelu nie ma możliwości by kogoś w nim zameldować jeżeli nie dokonał on przedpłaty lub nie opłacił pierwszego dnia noclegu. Wyjaśnił, że jego dane i wizerunek są powszechnie znane i dostępne w Internecie. Podał, że w 2011 roku Komenda Miejska w M.zabezpieczyła ponad 500 dokumentów z jego podpisami. Podał, że jeżeli objęta zarzutem usługa hotelowa była w ogóle świadczona to dotyczyła innej osoby, a w opisanej sytuacji pracownik w na pewno wykonałby ksero dowodu osobistego. Wyjaśnił, że 15-16 maja 2010 roku był przez obie doby w B.gdzie zbierał podpisy od samego rana, a potem razem z panem S.zawiózł je do Państwowej Komisji Wyborczej. Przed 15 maja również był w B., nie pamiętał natomiast gdzie był 17, 18, i 19 maja 2010 roku. Po okazaniu oryginału karty meldunkowej, oskarżony wyjaśnił, że widniejące na niej data przyjazdu i wyjazdu i dowodu osobistego nie zostały nakreślone jego pismem. Stwierdził, iż wydaje mu się że nie czynił żadnych zapisów na tej karcie, podał, że charakter pisma jest podobny, ale nie jego, to samo podał co do podpisu. Podał, że nie jest w stanie jednoznacznie określić bowiem ma różne charaktery pisma. Podał, że zdarza mu się podpisywać dokumenty in blanco. Nie wiedział czy w ten sposób, podpisał kartę meldunkową, ale na pewno nie zrobił tego w hotelu (...). Stwierdził, że okazany mu dokument może być ankietą, bowiem nie jest na nim napisane, że to karta meldunkowa. Podał, że podpisy pod kandydaturą K. M.razem z nim zbierali P. S.i J. B..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie w jakim te znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie wiarygodnym materiale dowodowym. To jest, co do okoliczności, że oskarżony nie był współpracownikiem sztabu wyborczego B. K., że w dniach 15-16 maja 2010 roku uczestniczył w zbieraniu podpisów w B., oczywiście nie dotyczy, to czasu, gdy w nocy meldował się hotelu, że w maju i lipcu 2010 roku zamieszkiwał w W., że na karcie meldunkowej, którą okazano mu w postępowania przygotowawczym są co najmniej dwa charaktery pisma i że data przyjazdu i wyjazdu oraz numer dowodu osobistego nie zostały przez niego nakreślone. W zakresie w jakim nie zaprzeczył, że pod kartą meldunkową w Hotelu (...) widnieje jego podpis, że regulamin hotelu nie daje możliwości, aby kogoś zameldować, jeżeli ten nie dokonał przedpłaty lub nie opłacił pierwszego dnia noclegu. W zakresie w jakim podał, że jego dane są dostępne w internecie co jednak nie oznacza, że są powszechnie znane. Co do tego, że podpisy pod kandydaturą K. M. zbierali z nim P. S. i J. B.. W tym zakresie wyjaśnienia mają potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji jak i zeznaniach świadków, a także opinii biegłego.

W pozostałej części Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego bowiem były one nie spójne, nielogiczne i sprzeczne z pozostałym wiarygodnym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd nie dał wiary oskarżonemu zwłaszcza co do faktu, że nie było go w W.w dniu 15 maja 2010r ok. 3.30. Fakt, ten potwierdza wiarygodny świadek, R. D., ponadto to podpis oskarżonego widnieje pod kartą meldunkową z dnia 15 maja 2010 roku. Pierwszy mail wpłynął o godzinie 3.35. Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie w jakim ten podał, że w 2011 roku Komenda Miejska w M.zabezpieczyła ponad 500 dokumentów z jego podpisem, bowiem przeprowadzone w trakcie postępowania czynności nie potwierdziły tego faktu. (k. 267). Twierdzenia oskarżonego w znacznej mierze są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i pozbawione logiki tak choćby co do jego wyjaśnień, że mógł podpisywać in blanco karty meldunkowe, ale nie Hotelu (...)w ramach prowadzonej przez siebie działalności

społecznej. Nikt dorosły, zdrowy nie podpisuje in blanco dokumentów hotelowych. Nie sposób nieświadomie wypisać rubryk na karcie, gdzie w centralnej części widnieje logo hotelu i to jeszcze, nie w przypadkowym miejscu, a w miejscu przeznaczonym na podpis. Oprócz podpisu oskarżony naniósł tam także zapisy odnośnie adresu zamieszkania i adresu mailowego i to też w odpowiednich rubrykach. Wskazuje to jednoznacznie, iż nie było to przypadkowe „złożenie autografu” na czyjąś prośbę. O ile w ogóle można by przyjąć, iż oskarżony jest tak znaną osobą by rozdawać autografy. Wpisanie danych w odpowiednie rubryki wyklucza przypadkowość ich naniesienia. Oczywiście podnieść należy, iż świadek R. D. jednoznacznie wskazuje, iż karta meldunkowa wypisana i podpisana została przez oskarżonego w jego obecności. Nielogiczne były również twierdzenia oskarżonego, że znajdująca się na k. 54 karta pobytu może być jedynie ankietą, z uwagi na jej szatę graficzną i zawarte w niej rubryki. Część z twierdzeń oskarżonego opiera się jedynie na jego domysłach, np. co do faktu, że pracownik hotelu w opisanej aktem oskarżenia sytuacji na pewno wykonałby ksero dowodu osobistego. W tej mierze warto zauważyć, że świadek R. D. logicznie wytłumaczył, że w Hotelu (...) nie ma takiej praktyki, a jego zeznania były w tym zakresie wiarygodne, bowiem dla oceny okoliczności czy rzeczywiście widział dowód osobisty oskarżonego wystarczającym było spisanie jego numeru. Sąd nie dał wiary oskarżonemu, że ten zawiózł zebrane podpisy do Państwowej Komisji Wyborczej z P. S., gdyż P. S. przesłuchany w charakterze świadka zaprzeczył takiej okoliczności, a jego wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. D., poza drobnymi kwestiami, o których poniżej. Świadek jest osobą pokrzywdzoną przestępstwem, jednak sam ten fakt nie może dyskwalifikować jego zeznań. Sąd uznał relację świadka za wiarygodną, z wyjątkiem dwóch kwestii, jak niżej, bowiem była ona spójna logicznie i konsekwentna. Zeznania R. D. znajdowały również potwierdzenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie wiarygodnym materiale dowodowym – maili, opinii biegłego. Świadek podał, że jako kierownik zmiany nocnej w Hotelu (...) w W. przy Alejach (...) w dniu 15 maja 2010 roku o godzinie 3:30 zameldował w hotelu (...). Rezerwacji pierwotnie nie było lecz jeszcze w trakcie rozmowy, na adres hotelu przyszedł mail z prośbą o rezerwację pokoju dla P. C. (1), z których treści wynikało, że przysłał je G. W. (2) pełnomocnik wyborczy komitetu, na który wskazywał oskarżony. Ze względu na fakt, że P. C. (1) miał przy sobie tylko kartę bankomatową a nie miał kredytowej, nie dokonał płatności za hotel. Nie chciał tego zrobić gotówką, oświadczył, że należność pokryje komitet wyborczy. Ponieważ, nie było możliwości dokonania płatności świadek spisał numer dowodu osobistego oskarżonego i dał mu do podpisania kartę meldunkową ze zobowiązaniem do pokrycia kosztów pobytu w hotelu, którą ten podpisał własnoręcznie. Oskarżony opuścił hotel nie regulując należności. Świadek podał również, że po całym zdarzeniu skontaktował się z G. W. (2), który stwierdził, że P. C. (1) nie jest mu znany i nie jest związany z Komitetem Wyborczym B. K.. Co więcej G. W. (2) nie wysyłał maili, w których miałby rezerwować dla P. C. (1) pobyt w hotelu. Pomimo prób telefonicznych i mailowych świadkowi nie udało się skontaktować z P. C. (1). Wysokość rachunku jaki powinien opłacić oskarżony wyniosła 3014,91 zł.

Świadek zeznał, iż w związku z zameldowaniem P. C. (1) wbrew procedurze przyjętej w hotelu został zobowiązany do zapłaty za pierwszą noc pobytu oskarżonego w wysokości 631,60 zł. Podał, że P. C. (1) wprost powiedział mu, że Komitet Wyborczy B. K. pokryje koszty jego pobytu w hotelu, że powoływał się na szefa sztabu pana N. i twierdził, że ktoś zapomniał zrobić rezerwację dla niego. Świadek podał, że w drodze wyjątku postanowił zameldować oskarżonego, ponieważ ten wydawał mu się wiarygodny. Podał, że klienci hotelu zwykle płacą kartą albo gotówką. Świadek pamiętał, że oskarżony nie chciał płacić z własnych środków. Na rozprawie w dniu 25 października 2012 roku świadek rozpoznał oskarżonego i był pewien, że jest to ta sama osoba, która dokonywała rezerwacji w hotelu. Świadek podał, również, że w dniu zdarzenia oskarżony miał ze sobą baner polityczny i że była to noc wyborcza. Świadek podał, że nie sporządził kserokopii dowodu osobistego P. C. (1), ponieważ w hotelu nie ma takiej praktyki. Na karcie pobytu data przyjazdu i wyjazdu jak i numer serii dowodu osobistego wpisał ręcznie. Po okazaniu świadkowi karty meldunkowej, ten zeznał, że lewa strona karty od pozycji numer telefonu, była wpisana przez oskarżonego. Nie wiedział kto nakreślił drugi numer telefonu oraz datę przyjazdu i wyjazdu – mogli zrobić to pracownicy z drugiej zmiany. Świadek nakreślił natomiast numer dowodu osobistego i pokoju. Oskarżony kartę meldunkową wypełniał w obecności świadka. Podał, że normalnie na karcie meldunkowej drukowana jest cena pokoju, bowiem wynika ona z rezerwacji pokoju. Ponieważ w tym wypadku rezerwacji nie było, nie pojawiła się cena na karcie meldunkowej. Ponieważ oskarżony nie miał gotówki a jego karta, M. lub E. nie była kompatybilna z systemem hotelu, nie dokonał on opłaty. Podał, w pierwszym mailu

była mowa o jednej dobie, natomiast następnie przysły maile przedłużające pobyt. Oskarżony powiedział świadkowi, że następnego dnia ktoś ze sztabu wyborczego skontaktuje się z hotelem.

Świadek stwierdził, że widział oskarżonego poza dniem kiedy ten wypełniał formularz, następnej nocy i wiedział, że rano oskarżony rozmawiał z kolegą z recepcji. Podał, że zasadą ogólną przy wynajmowaniu pokoi jest wzięcie gwarancji z góry, ale zdarza się zameldowanie gość bez rezerwacji, w tej sytuacji ze względu na szczególne okoliczności, mail ze sztabu, transparent, noc wyborcza oskarżonego zameldowano pomimo braku gwarancji. Świadek podał, że była to noc wyborcza lub noc przed nocą wyborczą. Podał, jak oskarżony był ubrany i że nie miał okularów. Świadek ponadto zeznał, iż nic nie wie na temat wymeldowania oskarżonego, a okres jego pobytu został wskazany na podstawie maila z prośbą o rezerwację.

Należy zauważyć, że relacja świadka pomimo upływu czasu w niektórych elementach staje się bardziej szczegółowa w trakcie zeznań składanych przez niego później, m. in. co do ubioru oskarżonego, posiadania przez niego transparentu w nocy 15 maja. W ocenie Sądu okoliczność ta wynika, z faktu, że w trakcie kolejnych składanych przez R. D. zeznań zadawano mu pytania uszczegóławiające, które powodowały, że przypominał sobie fakty, o których nie pamiętał wcześniej lub, które przedtem uznał za nieistotne. W związku z powyższym nie wpłynęło to ujemnie na wiarygodności świadka. R. D. logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego wytłumaczył dlaczego zameldował oskarżonego w hotelu wbrew obowiązującej procedurze. Relacja świadka pozostaje w zgodzie z pozostałym, wiarygodnym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, bowiem biegła potwierdziła, że na karcie meldunkowej znajduje się podpis oskarżonego, a w aktach znajdują się dokumenty i pismo pokrzywdzonego z którego wynika, że R. D. został obciążony częściowym obowiązkiem zapłaty za niepokryty przez oskarżonego rachunek. Należy zauważyć, że świadek pomylił się podając, że w dzień w którym zameldował oskarżonego w hotelu, lub dzień wcześniej, odbyła się noc wyborcza. W ocenie Sądu błąd ten wynika ze znacznego upływu czasu między zdarzeniem, a przesłuchaniem i emocjonalnego nastawienia świadka do sprawy i nie umniejsza, ale wręcz uwiarygadnia relację świadka. Datę nocy wyborczej można sprawdzić bez większego wysiłku, choćby w internecie, a to, że świadek tego nie uczynił świadczy, że jego relacja jest spontaniczna, nie przygotowywał jej wcześniej i nie próbował weryfikować okoliczności, które zapamiętał. Zauważyć też należy, iż zeznania świadka co do tego, iż widział on po fakcie zameldowania oskarżonego w hotelu nie są stanowcze i wyrażają jedynie przypuszczenia, a zatem nie mogą się ostać i stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Znowu taka postawa pokrzywdzonego przemawia za jego wiarygodnością. Jednoznacznie wskazuje to na spontaniczność i szczerść zeznań i wyklucza możliwość chęci bezpodstawnego obciążania przypadkowej osoby.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka P. S. (k. 239-241) Bowiem były one spójne logiczne. Relacja świadka jest mało szczegółowa, świadek wielu okoliczności nie pamięta. W ocenie Sądu taka sytuacja jest zrozumiała ze względu na znaczny upływ czasu między przesłuchaniem, a zdarzeniem na którego okoliczności świadek zeznaje, które w jego życiu miało charakter epizodyczny. Co więcej świadczy o tym, że relacja świadka dotyczy tylko okoliczności, które rzeczywiście pamięta i nie stara się on luk w pamięci zapełniać własnymi domysłami. Fakt, długiej znajomości między świadkiem, a oskarżonym oraz okoliczność, że oskarżony był asystentem świadka w czasie kiedy ten był posłem na Sejm, nie mogą same przez się dyskwalifikować jego relacji. Ponieważ w sprawie nie ujawniły się, żadne okoliczności mogące podważyć obiektywizm P. S., Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne. Świadek zeznał, że nie pamięta co robił w dniach od 15 do 19 maja 2010 roku. Podał, że udziela się społecznie od poniedziałku do piątku i nie robi tego w weekendy. Świadek kategorycznie stwierdził, że robił tak również w 2010 roku. Podał, że w maju 2010 roku pomagał P. C. (1), na jego zaproszenie, zbierać podpisy za kandydaturą na prezydenta K. M.. Podał, że były to dwa razy nie pamiętał w której połowie maja i że raczej robił to w tygodniu między poniedziałkiem a piątkiem, a nie w weekendy. Pomagał po 2-3 godziny raczej po południu między 12.00 a 15.00. Wiadome mu było, że oskarżony często jeździ do W., ale nie potrafił określić kiedy. Podał, że nigdzie z oskarżonym nie zawoził list. Nie wiedział na jak długo przed rejestracją komitetu pomagał oskarżonemu. Podał, że wie, iż oskarżonemu przy zbieraniu podpisów pomagał także pan B.. Zeznania świadka nie wiele wniosły do sprawy bowiem ten mimo początkowych kategorycznych stwierdzeń nie był pewien czy pomagał oskarżonemu w zbieraniu podpisów w dniach 15 i 16 maja. Natomiast kategorycznie zaprzeczył on, żeby razem z oskarżonym zawoził listy z podpisami do Państwowej Komisji Wyborczej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka H. M. (k. 272 – 273), które były spójne logiczne i konsekwentne. Świadek podała, że brała udział w komisjach wyborczych w 2007, 2009, 2010 roku i stąd zna P. C. (1). Okoliczność ta sama przez się nie obniża wiarygodności świadka, a ponieważ w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności mogące podważyć jej obiektywizm, Sąd uznał relację świadka za wiarygodną. H. M. podała, że 15-go maja była na pl. (...) w B. gdzie oskarżony zbierał podpisy za kandydaturą K. M.. Świadek zgłosiła się, bo chciała brać udział w komisji wyborczej. Oskarżony przekazał jej kilka formularzy, aby zbierała podpisy. 15 maja świadek wypełniła kwestionariusz, było to około godziny 16.00. Świadek była tam od 30 minut do godziny, w tym czasie był tam również oskarżony. Później nie widziała już oskarżonego. Następnego dnia oskarżony około godziny 22.00 przyjechał do niej do jej miejsca zamieszkania. Wtedy świadek przekazała mu formularz. P. C. (1) powiedział jej, że następnego dnia – 17 maja - jedzie do W.. Po 16 maja świadek nie miała kontaktu z oskarżonym. H. M. potwierdziła, że oskarżony był w B. 15 maja 2010 roku około godziny 16.00 i 16 maja około godziny 22.00, co nie stoi w sprzeczności z faktem, że oskarżony 15 maja około godziny 3.30 był w W.. Należy w tej mierze zauważyć, że odległość między W., a B. wynosi około 350 km i można ją pokonać pociągiem lub samochodem w ciągu kilku godzin. H. M. nie potwierdziła, żeby oskarżony w dniach 15 i 16 maja cały dzień zbierał podpisy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. B.(k.272-274), gdyż były one spójne logiczne i konsekwentne. Świadek podał, że zna oskarżonego od 2003-04 roku. Fakt, długiej znajomości z oskarżonym nie może, sam przez się, dyskredytować zeznań świadka. Świadek pamiętał, że w roku 2010, roku wyborów prezydenckich, na zaproszenie oskarżonego zbierał z nim podpisy przy stoliku w kawiarni P.na zewnątrz lokalu przy palcu C. w B.. Zbierał z nim podpisy przez 2 dni. Podał, że była fatalna pogoda lodowato, padał deszcz. Nie pamiętał konkretnych dat, zeznał, że mogło to być w maju. Nie pamiętał dni tygodni. Mówił, że zbierali podpisy od wczesnych godzin rannych 8 - 9 do wczesnych popołudniowych 13 - 14. Świadek wiedział, że w zbieraniu podpisów miał pomóc również P. S..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. C. jedynie w zakresie w jakim te znajdowały potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Więc co do tego, że oskarżony między 10 a 16 maja 2010 roku wynajął stolik od kawiarni znajdującej się na placu (...) w B. i w tym okresie zbierał podpisy za kandydaturą K. M. na prezydenta oraz okoliczności, że oskarżony był w W. w okresie 17-18-19 maja.

W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, bowiem były one niespójne, nielogiczne i nie znajdowały potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym. Niewiarygodne były przede wszystkim twierdzenia świadka, że oskarżony 14 maja 2010 roku wrócił do domu w godzinach nocnych ok. 22-23, a następnego dnia wyszedł z domu o godzinie 8.00 i przez cały dzień zbierał podpisy. Bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w postaci zeznań świadka R. D. i treści karty meldunkowej w Hotelu (...)w W., wynika bezsprzecznie, że oskarżony w dniu 15 maja 2010 roku od co najmniej godziny 3.30 do rana był w W.. Relacja świadka opiera się w znacznej mierze na przekazanych mu niesprawdzonych wiadomościach, jak choćby co do faktu, że A. C.podaje, iż w czasie gdy oskarżony przebywał w W.to mieszkał w biurze kandydata na prezydenta K. M.. Świadek pewnych okoliczności jedynie się domyśla, a swoje domysły przedstawia jako fakty, tak choćby co do twierdzeń, że P. C. (1)nigdy nie nocował w hotelu ponieważ nie miał na to pieniędzy. W ocenie Sądu okoliczność, że świadek jest ojcem oskarżonego i związana z tym faktem więź emocjonalna nie została bez wpływu na treść zeznań złożonych przez A. C., o czym świadczą sprzeczności jakie zachodzą między jego relacją a wiarygodnym materiałem dowodowym.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadek A. S. w zakresie w jakim ten potwierdził, że oskarżony od 17 maja 2010 roku przebywał w W. i przez 45 – 50 dni. Nie ma żadnych dowodów by podważyć twierdzenia świadka.

Sąd uznał za wiarygodne , aczkolwiek nie wnoszące nic istotnego do sprawy zeznania pozostałych świadków pracowników recepcji i obsługi hotelowej tj. B. A., S. G., A. K. H. P., A. M., Ł. K., S. B., G. K., J. P., A. P., M. S.. Żaden z przesłuchanych świadków nie widział osoby oskarżonego. Nie ma to jednak żadnego znaczenia albowiem jak Sąd podnosił wcześniej oskarżony dopuścił się oszustwa w momencie, gdy meldował się hotelu, bo wtedy doszło do wprowadzenia w błąd i niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Wtedy oskarżonemu udostępniono pokój hotelowy

do jego użytku. Zatem czy przebywał w całym okresie w tym hotelu czy też nie i czy ktoś go widział nie ma żadnego znaczenia.

Ponieważ w sprawie wystąpiła uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego Sąd dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów (k. 470 – 471), którzy po przeprowadzeniu badania P. C. (1) stwierdzili, że nie rozpoznają u niego choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Nie znaleźli podstaw do przyjęcia, aby w okresie zarzucanego mu czynu oskarżony miał zniesioną lub ograniczoną zdolność do jego rozpoznania lub pokierowania swoim postępowaniem. Biegli stwierdzili, również, że P. C. (1) może brać udział w postępowaniu. Ponieważ, opinia była spójna, jasna i nie zawierała sprzeczności, a jej wnioski były logiczną konsekwencją przeprowadzonych badań i zostały należycie uzasadnione, Sąd przyjął opinię za podstawę do dokonywania ustaleń faktycznych.

Sąd uznał za pełną, jasną i nie zawierającą sprzeczności tak główną pisemną (k. 112-121) jak i uzupełniającą ustną (k. 240) opinię biegłej z zakresu klasycznych badań dokumentów K. W.. Biegła z listy prowadzonej przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie sporządziła opinię, w której stwierdziła, że zapisy – literowo cyfrowe „C. P. 43-382 BIELSKO BIAŁA 3 DIAMENTÓW 9A pawel_ (...)” w rubryce „miejsce na Twoją wizytówkę pozycje 1-7” oraz podpis pełno brzmiący (...) w pozycji (...) na Karcie meldunkowej z datą „15.05.2010” hotelu (...) Al. (...) (...)-(...) W.” zostały nakreślone przez P. C. (1). Opinia oparta na podstawach teoretycznych, sporządzona w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy materiały porównawcze tak wpływowe jak i bez wpływowe, została należycie uzasadniona, a zawarte w niej wnioski są logiczną konsekwencją przeprowadzonych badań. Mając na uwadze powyższe, a zwłaszcza fakt, że podstawą badań biegłej był zgromadzony w sprawie bogaty materiał porównawczy w postaci: próbek pisma nakreślonych na polecenie, a także nakreślonych na wniosku o wydanie dowodu osobistego, na zeznaniach o wysokości osiągniętego dochodu, zawartych na drukach znajdujących się w aktach sprawy, Sąd na sporządzonej opinii oparł ustalenia faktyczne.

W złożonej przez biegłą uzupełniającą opinię z dnia 20 grudnia 2012 roku ta podała, że materiał dowodowy wykazywał zgodności, a gdyby występował rozbieżności – elementy różniące – wnioski opinii nie mogłyby być kategoryczne. Biegła podała, że nie ma możliwości określenia wieku dokumentów, bowiem przy obecnym poziomie techniki takie badania mogą określić czas sporządzenia zapisu co najwyżej do 18 miesięcy wstecz od dnia sporządzenia dokumentu. Nie ma możliwości ustalenia daty sporządzenia dokumentu starszego. Podała, że pozycja pisarska jak i okoliczność podparcia dłoni, w tym konkretnym wypadku, nie miała wpływu na cechy identyfikacyjne. Istotnym ustaleniem był fakt, że sporządzony podpis był spontaniczny, dynamiczny, nakreślony naturalnie. Biegła podała, że gdyby ktoś fałszował podpis na karcie meldunkowej poprzez nałożenie kartki z pismem danej osoby i długopisem powielił linie graficzne pisma to na podrobionym podpisie widać byłoby reliefy tzn. wyżłobienia w podłożu. Biegła podła, że z jej doświadczenia zawodowego wynika, że każdy rodzaj fałszerstwa zawiera cechy, które można wyodrębnić, w tym przypadku biegła takich cech nie stwierdziła. Na prowadzone badania nie miał wpływu uraz łokcia oskarżonego.

Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w aktach sprawy dokumenty urzędowe. Zostały bowiem sporządzone przez powołane do tego organy w zakresie ich kompetencji, a ich wiarygodność tak materialna jak i formalna nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za wiarygodne również złożone przez strony do akt sprawy dokumenty prywatne bowiem ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

Sąd zważył co następuje:

Swoim zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona art. 286 § 1 kk bowiem w dniu 15 maja 2010r działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 3.014,91 zł Hotel (...)w ten sposób, że powołując się na swoje uczestnictwo w pikiecie sztabu Wyborczego B. K.zamówił pobyt w hotelu w okresie 15-19 maja 2010r. nie mając zamiaru uiszczenia należności za pobyt i wprowadzając w błąd pracownika

hotelu (...), co do istnienia obowiązku uiszczenia należności za pobyt przez Komitet Wyborczy B. K. czym spowodował szkodę właściciela hotelu i (...).

Za oszustwo z art. 286 § 1 kk ponosi odpowiedzialność ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą m. in. wprowadzenia jej w błąd.

W przypadku wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego lub innej osoby, której mienie stanowi przedmiot rozporządzenia dokonanego przez wprowadzonego w błąd, fałszywe wyobrażenie tj. rozbieżność między rzeczywistością a jej odzwierciedleniem w świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem. Ponadto wprowadzenie w błąd dotyczyć musi tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie decyzji o rozporządzeniu mieniem.

Ponadto występki oszustwa jest przestępstwem umyślnym kierunkowym, co oznacza, że można je popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, który powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy (osiągnięcie korzyści majątkowej), jak i sposób działania zmierzającego do osiągnięcia tego celu (doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd, albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2011 r., sygn. akt V KK 81/11, LEX nr 1044082).

Sprawstwo oskarżonego, choć przez niego kwestionowane, nie budziło wątpliwości Sądu. Należy bowiem zauważyć, że wiarygodny świadek R. D. bez wątpliwości rozpoznał P. C. (1) jako osobę, która 15 maja 2010 roku oświadczyła mu, że Komitet Wyborczy B. K. pokryje koszty zakwaterowania oskarżonego w hotelu. Na karcie meldunkowej znajduje się podpis R. C., co potwierdziła opinia biegłej. Wersja oskarżonego jakoby pobyt dotyczył kogo innego, jest nielogiczna i sprzeczna z doświadczeniem życiowym, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że na przedmiotowym dokumencie nie tylko podpis został nakreślony przez oskarżonego. Nie sposób pominąć, faktu, że R. D. spisał numer dowodu oskarżonego: (...)co jest kolejną okolicznością świadczącą o tym, że w inkryminowanym czasie oskarżony był w hotelu, gdyż jak sam wyjaśniał nigdy nie utracił dowodu. Świadek logicznie wytłumaczył dlaczego nie skserował dowodu, a ograniczył się jedynie do spisania jego numeru. Fakt, iż R. D. naruszył zasady podczas meldunku, nie oznacza, iż oskarżony nie mógł popełnić oszustwa. Zachowanie R. D. cechowało się naiwnością i zbyt dużym zaufaniem do obcej osoby. Obowiązki określone regulaminu odnośnie meldowania i pobierania opłat, samo w sobie nie wykluczało fizycznej możliwości dokonania zameldowania z naruszeniem zasad, co miało miejsce w przypadku oskarżonego.

Oskarżony oświadczył R. D. (1), że Komitet Wyborczy B. K. pokryje koszty jego zakwaterowania wprowadził go w błąd co do zamiaru i zobowiązania uregulowania rachunku przez wskazany podmiot. Fakt, że w toku przeprowadzonych czynności nie udało się ustalić osoby, która wysyłała wiadomości mailowe zawierające prośbę o zarezerwowanie dla P. C. (1) pokoju w hotelu, nie zmienia takiej oceny. Jak zeznaje sam świadek, zgodził się zameldować P. C. (1) dopiero po jego wyraźnym stwierdzeniu, że rachunek zostanie uregulowany przez Komitet Wyborczy B. K.. Na taką decyzję miała wpływ całość zachowania oskarżonego, które uwiarygadniało podaną przez niego wersję, fakt, że posiadał baner polityczny, był elegancko ubrany, oświadczył, że wraca z pikietki wyborczej. Reasumując oskarżony nie miał zamiaru osobiście uiścić opłaty za pobyt i wprowadził świadomie w błąd co do faktu opłaty przez Komitet.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż oskarżony nie tylko działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale korzyść taką osiągnął. Oskarżony nie zapłacił bowiem, ani za udzielony mu pięciodobowy pobyt w hotelu, ani za zabrane z barku pokojowego produkty. W tym okresie miał udostępniony pokój i mini bar i mógł z niego korzystać. Okoliczność, czy oskarżony przebywał przez cały okres w hotelu czy też nie, nie ma żadnego znaczenia dla przypisania mu zarzucanego mu czynu. Specyfika świadczenia hotelu w ramach usługi hotelowej sprowadza się do udostępnienia pokoju – umożliwienia korzystania z niego, a dla płatności za nią nie jest relewantne czy gość korzysta z pokoju przez cały czas, przez jego część czy w ogóle. Świadczenie hotelu polega jedynie na udostępnieniu pokoju, a jego ewentualna strata na niemożności wynajęcia pokoju innej osobie. Dlatego wartością szkody w niniejszej sprawie jest opłata za cały okres udostępnienia pokoju P. C. (1) oraz zabranych przez

nego produktów. Rozporządzenie mieniem było niekorzystne, gdyż hotel udostępnił pokój oskarżonemu, nikomu innemu nie mógł go wynająć w tym czasie i nie uzyskał opłaty.

W art. 286 § 1 k.k. użyto znamienia „mienie” w szerokim jego rozumieniu, które obejmuje również świadczenie usług, o ile te przekraczają rozmiary szalbierstwa. Karnoprawne ujęcie „mienia” pokrywa się w całości z pojęciem w prawie cywilnym, a więc chodzi o własność i wszelkie inne prawa o charakterze majątkowym (art. 44 KC). W konsekwencji należy uznać, że pojęcie mienia na gruncie art. 286 § 1 KK oznacza „całokształt sytuacji majątkowej danej osoby, tj. ogół praw majątkowych związanych z danym podmiotem”. W zakres definicji mienia wchodzi również usługi. Bowiem usługa jest pojęciem występującym w prawie cywilnym (zob. art. 750 KC) i ma charakter innego prawa majątkowego, związanego z majątkowymi stosunkami prawnymi o charakterze obligacyjnym. Po drugie, mimo niematerialnego charakteru świadczenia uzyskiwanego od wykonującego usługę, ma ona najczęściej charakter odpłatny i wiąże się z koniecznością poniesienia określonych wydatków i innych kosztów oraz z oczekiwaniem uzyskania określonego zysku. Jeśli więc na skutek działania sprawcy, świadczący usługę nie uzyska oczekiwanej zapłaty, to poniesie zarówno wymierny uszczerbek majątkowy, jak również nie uzyska spodziewanego zysku, a więc nie powiększy swoich aktywów.

Mając w tym zakresie na uwadze, również pogląd wyrażony w Uchwale

Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1972 r. VI KZP 49/72, że zawarte w art. 121 par. 2 KW określenie: "wyłudza (...) inne podobne świadczenie, o których wie, że jest płatne", nie obejmuje wyłudzenia mieszkania w hotelu bez zamiaru uiszczenia należności. Nie można mieć wątpliwości, że oskarżony wyłudzając usługi hotelowe doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Hotele (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na kwotę 3.014,19 złotych czym wyczerpał znamiona przestępstwa oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k.

Realizacja znamion strony podmiotowej przestępstwa, również nie budziła wątpliwości Sądu

Jak już wyżej podnoszono, oszustwo jest przestępstwem umyślnym – kierunkowym. Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca musi nie tylko chcieć uzyskać korzyść majątkową, ale musi również chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania – jeżeli choćby jeden z tych dwóch elementów nie jest objęty wolą sprawcy nie można przypisać mu popełnienia przestępstwa oszustwa. W wyroku z dnia 6 listopada 2003 roku, II KK 9/03 Sąd Najwyższy stwierdza, że: aby przyjąć popełnienie przestępstwa z art. 286 par 1 kk sąd winien dokonać analizy strony podmiotowej i wykazać na podstawie dowodów, że sprawca obejmował swym bezpośrednim kierunkowym zamiarem nie tylko wprowadzenie w błąd i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz także, że w momencie działania mającego na celu uzyskanie kredytu obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność iż osoba rozporządzająca mieniem czyni to na niekorzyść dla kredytodawcy”.

Ustalenie zamiaru sprawcy przestępstwa oszustwa nie przyznającego się do winy jest utrudnione ale, nie niemożliwe. Bowiem powszechnie przyjmuje się w judykaturze i doktrynie, że odtworzenie takiego zamiaru może nastąpić na podstawie samych tylko okoliczności przedmiotowych popełnienia przestępstwa. Mianowicie w sytuacji, gdy takie okoliczności jednoznacznie świadczą, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenia innej osoby w błąd i doprowadzenia w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego. Jednoznaczność ta oznacza nic innego jak konieczność wystąpienia określonego skutku: w tym wypadku skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Mając na uwadze powyższe, uznać należy że P. C. (1) działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym oszukania.. Sąd Najwyższy wyroku z dnia 3 kwietnia 1980 roku, II KR 73/80 wyraził nadal aktualny i w pełni podzielany przez Sąd orzekający pogląd, że: przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa, w zasadzie nieprzyznającego się do winy (...) należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do realności wypełniania złożonych obietnic przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, które ma świadczyć z niekorzyścią dla siebie, a na korzyść rozporządzającego mieniem, zachowanie się sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem

terminów płatności, z jednoczesną oceną zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyny takiego stanu rzeczy

P. C. (1), jak sam wyjaśnił, nigdy nie był członkiem Komitetu Wyborczego B. K., co więcej jak wykazało przeprowadzone postępowanie nie miał żadnych podstaw, aby sądzić, że należność za jego pobyt w hotelu zostanie uiszczona przez wskazany podmiot. Mając na uwadze powyższe, nie można mieć wątpliwości, że oskarżony składając R. D.oświadczenie, że Komitet Wyborczy B. K. ureguluje rachunek za jego pobyt w hotelu, chciał go wprowadzić w błąd co do tej okoliczności.

W związku z tym, że P. C. (1) wiedział, że wskazany komitet nie ureguluje należności i on sam nie miał takiego zamiaru, na co wskazuje również okoliczność, że nie uczynił tego przez ponad dwa lata, nie ma wątpliwości, że chciał on swoim działaniem zrealizować cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej, nie płacąc za wyświadczoną przez hotel usługę.

Oskarżony wiedząc, że hotel nie otrzyma zapłaty za usługę w momencie działania obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność iż R. D. udostępniając mu pokój czyni to na niekorzyść Hoteli (...) sp. z o.o.z siedzibą w W.. Oskarżony poinformowany w momencie meldowania o warunkach i cenie noclegu, wiedział, na jaką kwotę wyłudza noclegi i działa z takim świadomym zamiarem. Na marginesie jedynie podnieść należy, iż dla przypisania oszustwa nie ma znaczenia wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem i nie musi w ogóle zaistnieć szkoda.

Reasumując oskarżony dział w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i swą świadomością obejmował, iż doprowadza do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd. Podpisana karta meldunkowa jest potwierdzeniem tego, iż oskarżony zameldował się w hotelu na warunkach tam obowiązujących. To właśnie podpisanie karty, po wcześniejszych ustaleniach w pracownikiem recepcji świadczy o zawarciu umowy z hotelem. Na marginesie podnieść należy, iż karta meldunkowa zawiera oświadczenie o zobowiązaniu się do uregulowania należności, a na karcie tej podpisał się oskarżony. (k.54). Fakt, iż z maili wynikało, że Komitet Wyborczy miał pokryć koszty noclegu, nie ma żadnego znaczenia, gdyż to oskarżony osobiście stawiał się w hotelu i wprowadził pracownika w błąd, działając w celu uzyskania korzyści majątkowej dla siebie i to on doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a nie kto inny. Dodatkowo podnieść należy, iż oskarżony sam podnosił, że ktoś miał dla niego zarezerwować pobyt w hotelu i nie zaprzeczał by maile, który wpłynął dotyczy jego osoby.

Kwotę szkody, jaką poniosła spółka Hotele (...) Sąd ustalił sumując wysokość opłaty za pobyt w hotelu tj. 2.352,91 oraz wartość produktów, które oskarżony zabrał z minibaru w pokoju tj. 662,00. W tym miejscu zauważyć należy, że korzystanie z minibaru jest elementem usługi hotelowej. Gość hotelu wynajmując pokój otrzymuje jednocześnie prawo do pobierania produktów, a obowiązek zapłaty za nie pojawia się dopiero w momencie zakończenia całej usługi tj. wymeldowania z hotelu. Dlatego w ocenie Sądu, zachowanie polegającego na wzięciu pewnych produktów z minibaru w pokoju i niezapłacenie za nie, nie może być kwalifikowane jako odrębny czyn zaboru w celu przywłaszczenia czy przywłaszczenia rzeczy, a zawiera się w zarzuconym oskarżonemu przestępstwie oszustwa.

Zawinienie jako jeden z warunków przypisania odpowiedzialności karnej oskarżonemu nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżonemu P. C. (1) można bowiem zasadnie postawić zarzut, że w warunkach, w których mógł postąpić zgodnie z normami prawnymi, nie uczynił tego. Nie usprawiedliwia go w tej decyzji żadna szczególna czy anormalna sytuacja motywacyjna. Z uwagi na wiek, zdobyte doświadczenie życiowe, wykształcenie, oskarżony mógł rozpoznać bezprawność swojego zachowania i w konsekwencji powstrzymać się od naruszania porządku prawnego. Nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności, które stopień zawinienia oskarżonego, mogłyby wyłączyć czy choćby ograniczyć.

W świetle dyrektyw wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Sąd ocenił, że stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu był znaczny. Za taką oceną przemawia przede wszystkim fakt, że P. C. (1) dokonał zamachu na istotne w obrocie prawnym dobro w postaci mienia. Sąd uwzględnił, także sposób działania oskarżonego, który w celu wyłudzenia usługi powoływał się na Komitet Wyborczy B. K.. Działanie oskarżonego nie było wywołane nagłym impulsem, a starannie zaplanowane i przemyślane. Wpływ na dokonaną przez Sąd ocenę stopnia społecznej

szkodliwości czynu miał, również fakt, że oskarżony wyłudził usługę trwającą dłuższy okres czasu, mianowicie pięć dób, a szkoda jaką w związku z powyższym poniósł hotel wyniosła 3.014,91 złotych.

Wymierzając oskarżonemu P. C. (1) karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, Sąd kierował się wszystkimi określonymi w art. 53 § 1 i § 2 k.k. zasadami i dyrektywami wymiaru kary.

Okolicznością obciążającą oskarżonego w niniejszej sprawie była przede wszystkim jego uprzednia czterokrotna karalność, w tym za oszustwo. Sąd jako okoliczność obciążającą oskarżonego wziął pod uwagę również rozmiar szkody jaką P. C. (1) wyrządził oraz motywację jaką kierował się oskarżony. Okolicznością obciążającą oskarżonego był również sposób w jaki wyłudził usługę.

W sprawie nie wystąpiły okoliczności łagodzące.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę minimalną, tj. sześć miesięcy pozbawienia wolności, bowiem uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiada ona stopniowi społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy.

W ocenie Sądu tylko kara bezwzględna jest w stanie odnieść w stosunku do oskarżonego swe cele określone w art. 53 § 1 k.k. Wskazać w tym miejscu należy, iż dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności stosuje się w stosunku do osób, co do których istnieje tzw. pozytywna prognoza kryminologiczno - społeczna, wyrażająca się w przekonaniu, że mimo niewykonania kary zostaną osiągnięte jej cele, a w szczególności, iż sprawca nie powróci ponownie na drogę przestępstwa” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, z dnia 24 stycznia 2002r., sygn. II AKa 267/01, Prok. i Pr. 2004/4/18). W przekonaniu Sądu konieczna jest nie tyle szczególnie wysoka kara co kara nieuchronna, wskazująca, iż przestępstwo nie popłaca i spotyka się z należyłą odpłatą i reakcją. Należy bowiem zauważyć, iż podstawowym celem, który wymierzona oskarżonemu kara ma spełnić – jest jego resocjalizacja. Mając na uwadze dotychczasowy sposób życia oskarżonego uznać należało, iż jedynie kara bezwzględnego pozbawienia wolności i to w orzeczonym wymiarze może ten cel spełnić. Dotychczasowe postępowanie oskarżonego, a w szczególności fakt, iż był on już wcześniej karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu i dokumentom, świadczy o tym, iż nie respektuje on podstawowych reguł panujących w społeczeństwie i jest osobą wysoce zdemoralizowaną. Wymierzone wcześniej kary grzywny, ograniczenia wolności i kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania nie przyniosły spodziewanego rezultatu i oskarżony popełnił kolejne przestępstwo. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu tylko kara odbywana w warunkach izolacyjnych może spowodować to, iż oskarżony przemyśli swoje zachowanie oraz spowoduje wdrożenie go do przestrzegania prawa i zapobieżenia popełniania przez niego przestępstw w przyszłości.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w kwocie 2.383,31 zł na rzecz Hotelu (...) spółka z o.o.z siedzibą w W.i w kwocie 631,60 zł na rzecz R. D., albowiem w części szkodę poniósł pracownik hotelu.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk Sąd zwrócił dowodu rzeczowe.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 kpk Sąd przyznał koszty obrony z urzędu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art 624 § 1 kpk, mając na uwadze że aktualna sytuacja majątkowa oskarżonej w obliczu toczącego się wobec niej postępowania egzekucyjnego nie pozwala jej na uregulowanie tychże należności.